

Sygn. akt I C 768/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia SR Jarosław Janeczek
Protokolant:	staż. Ewelina Gawłowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

K. K. (1), P. K. (1), E. K. (1)

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie

1) oddała powództwo;

2) nie obciąża pozwanych obowiązkiem zwrotu procesu.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. Akt I C 768/15

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanych przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. powodowie K. K. (1), P. K. (1) i E. K. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty po 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż kwoty w nim dochodzone wynikają z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej i emocjonalnej z dziadkiem C. B., który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 26 czerwca 2003 roku. Wskazana w pozwie wysokość zadośćuczynienia uwzględniała 50% przyczynienie się C. B. do skutków wypadku poprzez zdecydowanie się na jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu.

6 listopada 2015 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazywał, iż po pierwsze zmarły sam przyczynił się do zerwania ewentualnej więzi rodzinnej decydując się na jazdę samochodem z pijanym kierowcą. Według strony pozwanej przyczynienie się ofiary wypadku do powstania szkody należy oceniać na poziomie 90 %.

Nadto zakład ubezpieczeń wskazał, iż powodowie K. K. (1), P. K. (1) i E. K. (1) w chwili śmierci dziadka mieli odpowiednio 8 lat, 6 lat i 5 lat. Biorąc pod uwagę ich rozwój emocjonalny nie mieli oni możliwości nawiązania ze zmarłym więzi, a tym bardziej odczuć skutków jej zerwania.

Wreszcie ubezpieczyciel negował dopuszczalność zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pismem procesowym z dnia 29 marca 2016 roku pełnomocnik powodów sprecyzował swoje żądane w zakresie odsetek wnosząc o zasądzenie od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetek ustawowych za opóźnienie.

Powyższe stanowiska strony podtrzymywały w kolejnych pismach procesowych i na kolejnych terminach rozpraw.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 czerwca 2003 roku w miejscowości S., gmina Ż., woj. (...) miała miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...) H. B., będąc w stanie nietrzeźwości 2,5 promila alkoholu w krwi, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego na skutek odniesionych obrażeń na miejscu zmarł kierujący pojazdem oraz pasażer C. B. – dziadek powodów.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: kserokopia postanowienia, k. 30-31)

Postanowieniem z 20 sierpnia 2003 roku Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Mazowieckim umorzyła śledztwa w sprawie powyższego wypadku ze względu na śmierć sprawcy zdarzenia.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: kserokopia postanowienia, k. 30-31)

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku drogowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

C. B. w chwili śmierci miał blisko 70 lat. Zajmował się głównie prowadzeniem gospodarstwa rolnego, dorywczo pracował na budowach. W momencie tragicznej śmierci dziadka K. K. (1) miał 8 lat, P. K. (1) miał 6 lat, a E. K. (1) miała 5 lat. Nie mieszkali oni ze zmarłym. C. B. zamieszkiwał w S., a rodzina K. w oddalonym o kilkanaście kilometrów M. (...). W okresie dzieciństwa powodowie mieli bardzo sporadyczne, ale serdeczne kontakty z dziadkiem zachowując o nim dobre wspomnienia, choć najmłodszej E. wspomnienia prawdopodobnie zostały zasugerowane przez rodzinę gdyż mało prawdopodobne aby zachowały się one w pamięci pięcioletniego dziecka. Wnuczki odwiedzały dziadka, ale nie były to zbyt częste wizyty głównie w czasie wakacji. Natomiast dziadek przyjeżdżał do nich około raz na miesiąc, był też obecny na uroczystościach rodzinnych (święta, komunie), pomagał również przy budowie domu. Wspierał też finansowo rodziców powodów. Gdy powodowie byli razem z dziadkiem to wówczas bawili się, grali w piłkę. C. B. opiekował się nimi pomagał K. w lekcjach, dawał słodycze, pokazywał jak budować domy. Powodowie zapętlali dziadka jako osobę pomocną, miłą i zabawną. Gdy dowiedzieli się o jego śmierci byli smutni i było im szkoda, że dziadek zginął. Oświadczenie do ubezpieczyciela pisała matka powodów, gdzie opisywała głównie swoje wspomnienia o ojcu. W chwili obecnej powodowie twierdzą, iż wspominają dziadka oraz chodzą sporadycznie na jego grób, głównie w czasie Ś. Zmarłych. Śmierć dziadka nie miała żadnego wpływu na ich stan emocjonalny i psychiczny oraz dalsze funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym. Sytuacja nagłego zgonu C. B. nie spowodowała u nich trwałych

zaburzeń emocjonalnych. Nie wymagali oni pomocy ze strony psychologa czy psychiatry. W związku ze śmiercią dziadka nie doznali oni również uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym.

(dowód: kopia odpis skróconego aktu urodzenia k. 46, k.48 i k.50; przesłuchanie w charakterze strony K. K., k.199v, w związku z jego informacyjnym wysłuchaniem, k.143-144; przesłuchanie w charakterze strony P. K., k.199v, w związku z jego informacyjnym wysłuchaniem, k. 144; przesłuchanie w charakterze strony E. K., k. 199v; zeznania świadka A. K., k.166v-167; opinia sądowo – psychologiczna biegłego psychologa klinicznego M. C., k.177-178, k.179-181, k.182-184)

Powodowie zgłosili swoje roszczenie odszkodowawcze ubezpieczycielowi. Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wydała 19 grudnia 2014 roku decyzję odmawiającą wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego z uwagi na brak zaistnienia szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy poszkodowanymi a zmarłym dziadkiem.

(dowód: kserokopia pism, k.62-64)

### ***Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:***

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone dokumenty, dowód z zeznań stron i świadków oraz dowód z opinii biegłej z zakresu psychologii.

Wprawdzie dokumenty załączone do akt sprawy zostały przedłożone w formie niepoświadczonych kserokopii jednakże ich treść w zestawieniu z twierdzeniami pozwu dotyczącymi podstawy faktycznej żądania oraz oświadczeniem stron nie może budzić żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu wszystkie opinie biegłej są wiarygodnym dowodem w sprawie, ponieważ ustalenia dokonane przez biegłą są kategoryczne, a ponadto biegła posiada bogatą wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe w tymże przedmiocie. Ponadto podkreśleniu wymaga fakt, że opinie wydane przez biegłą są wyczerpujące i sporządzone w sposób jasny i logiczny. Opinie te zresztą nie były kwestionowane przez strony.

Poza tym podstawą ustalenia stanu faktycznego były zeznania świadków oraz wyjaśnienia samych powodów. Były one logiczne, spójne i konsekwentne. Sąd nie dał wiary jedynie temu fragmentowi zeznań świadka A. K. (2), w którym twierdzi ona o częstotliwości kontaktu wnuków z dziadkiem. W tej bowiem części jej zeznania są sprzeczne z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.). Pogląd ten utrwalił się już w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, a także w doktrynie prawa. Sąd Najwyższy stanowisko to potwierdził w szeregu swoich orzeczeń, z których wymienić można choćby: uchwały z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), z 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7) oraz wyroki z dnia: 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91), z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, nie publ.), z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44), z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 621/10, nie publ.) i z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11, nie publ.)

Przez śmierć najbliższej osoby może zostać naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej, a co za tym idzie, dopuszczalne jest udzielenie ochrony na ogólnej podstawie z art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Nie może być żadnych wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące

wszelkie uszczerbki oraz, że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody, a zatem w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2013 r., I ACa 94/13, LEX nr 1324717; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 525/12, LEX nr 1316375).

Zadośćuczynienie nie zostało wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wprost, ani wyłączenia takiego nie można doszukać się w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), określających ogólny zakres ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest, bowiem istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej. Nie można interpretować omawianego unormowania w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, byłaby wyłączona.

Podstawowym celem art. 448 k.c. jest zrekompensowanie w formie majątkowej krzywdy moralnej, jakiej doznał pokrzywdzony danym zdarzeniem. Majątkowy charakter tej rekompensaty ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy. Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie przyjmuje się, iż istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w kwestii zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Jej znikomość uzasadnia bowiem oddalenie powództwa o zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

Jednak dla uzyskania zadośćuczynienia nie wystarczy wykazanie formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz zachodzi potrzeba wykazania istnienia takich więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym roszczeń, których zerwanie powoduje ból, cierpienie psychiczne, rodzi poczucie krzywdy, osamotnienia (por.: uchwała SN z 22 października 2010r. III CZP 76/10; postanowienie SN z 27 czerwca 2014r. III CZP 2/14; uchwała SN z 13 lipca 2011r. IV CZP 32/11).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż zdaniem Sądu powodowie nie udowodnili, iż w związku ze śmiercią dziadka, doznali jakiegokolwiek krzywdy.

W ocenie Sądu, powodowie byli zbyt małymi dziećmi, aby byli świadomi bycia członkiem rodziny z dziadkiem oraz, aby byli świadomi istnienia więzi emocjonalnych z nim. Zachowali oni w swej pamięci jedynie fragmenty wspomnień związanych z dziadkiem, a zapewne „wspomnienia” te powstały już po śmierci dziadka. Wiedzę, a raczej wyobrażenie o dziadku powodowie opierali na pokazywanych im zdjęciach, opowieściach rodzinnych, wizytach na cmentarzu.

W związku z powyższym nie można uznać, że przeżywali żałobę po nim, że jego tragiczna śmierć spowodowała u nich ból, cierpienie, że mieli poczucie krzywdy, czuli się osamotnieni. Śmierć dziadka nie miała wpływu na ich stan emocjonalny i psychiczny oraz dalsze funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym.

Sytuacja nagłego zgonu C. B. nie spowodowała też u nich trwałych, a zapewne nawet żadnych, zaburzeń emocjonalnych.

Nie wymagali oni pomocy ze strony psychologa czy psychiatry. W związku ze śmiercią dziadka nie doznali oni również uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym.

Nadto więzi dziadka z wnukami były dosyć luźne sprowadzały się jedynie do sporadycznych kontaktów i wizyt. C. B. odwiedzał głównie rodziców powodów. To z nimi utrzymywał kontakty. Nie wydaje się by jego zainteresowanie wnukami nie odbiegało od przeciętnych relacji rodzinnych.

Poza tym powodowie wystąpili z roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia 12 lat po śmierci dziadka.

Dla spełnienia przez przyznane zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej upływ tak znacznego okresu czasu od zdarzenia powodującego rzekomą krzywdę nie może pozostać bez znaczenia.

Należy podkreślić, że zadośćuczynienie jako swoista kompensata za ból, cierpienie i inne aspekty utraty osoby najbliższej musi odpowiadać intensywności tych negatywnych przeżyć osoby bliskiej, a ta w naturalny sposób maleje z upływem czasu.

Wyrazem nikłych więzi z dziadkiem oraz wspomnień powodów i powódki o dziadku jest choćby to, że „ich” oświadczenia zawarte w aktach sprawy (k. 44, k. 47, k. 49) nie są ich oświadczeniami, lecz w najlepszym razie wyrazem uczuć A. K. (2) ich matki (a w najgorszym wypadku to tekst podyktowany przez pracownika firmy pomagającej dochodzić odszkodowań), jej wyobrażeniem o tym co winni oni czuć.

Powodowie mimo, że jeden z nich był już pełnoletni a pozostali faktycznie prawie pełnoletni nie potrafili obecnie wskazać jakichkolwiek swych uczuć do dziadka, cedując to zadanie na matkę. A. K. (2) natomiast informacji o uczuciach swoich dzieci wobec dziadka nie brała od nich, lecz z własnej wyobraźni.

Zatem odczuwane obecnie uczucia po stracie dziadka nie stanowią w ocenie Sądu podstawy żądania zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo, uznając że przedstawione przez powodów dowody nie pozwalają – w świetle dyspozycji art. 6 k.c. - na przyjęcie, iż wykazane zostały okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

Jeżeli natomiast chodzi o rozliczenie kosztów procesu to Sąd postanowił nie obciążać pozwanych obowiązkiem ich zwrotu na rzecz strony pozwanej.

W ocenie Sądu w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za zastosowaniem art. 102 k.p.c. i nieobciążaniem przegrywających sprawcę powodów kosztami procesu.

Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają, za nim szczególne względy. Przepis ten jako *lex specialis* winien być używany w praktyce sądowej z rozwagą i należyta wnikliwością.

Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie Sądu.

Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej i stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie SN z 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, LEX nr 738399).

Zasadność zastosowania art. 102 k.p.c. wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, jej charakteru, przebiegu postępowania, prezentowanych przez strony w toku tego postępowania postaw i stanowisk.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiał szczególny charakter sporu, w którym powodowie dochodzili zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w wyniku cierpień psychicznych, jakich doznali w związku ze tragiczną śmiercią ich dziadka w wypadku drogowym. Charakter tego roszczenia jest trudny do sprecyzowania bez wiadomości specjalnych.

Dodatkowym argumentem stwarzającym podstawę do nieobciążania powodów zwrotem kosztów procesu stronie pozwanej było ich subiektywne przekonanie o rozmiarze doznanej krzywdy i słuszność dochodzonego roszczenia. Powodowie liczyli, iż w toku procesu powołany biegły sądowy oceni trwały uszczerbku na ich zdrowiu psychicznym. W subiektywnym przekonaniu powodów skutki wypadku były bowiem na tyle poważne, że uzasadniały wystąpienie na drogę sądową celem dochodzenia zadośćuczynienia w wysokości odpowiadającej doznanej przez nich krzywdzie. Przekonanie to nie mogło być uznane za całkowicie bezzasadne. Żądanie zadośćuczynienia aktualizuje się, gdy pokrzywdzony chce rekompensaty przykrych doznań wynikających z naruszenia jego dobra osobistego w postaci więzów rodzinnych, które zostały zerwane w wyniku tragicznego wypadku bliskiego członka rodziny. Krzywda wyrażająca się w uszczerbku niemajątkowym zawsze zawiera element subiektywnej oceny. Charakter sporu o zapłatę odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia wiąże się z oceną odczuć i doznań powoda, a więc weryfikacji jego subiektywnych zapatrywań. Dopiero zatem Sąd w toku procesu może zbadać zakres doznanej krzywdy i w oparciu o te ustalenia zasądzić bądź nie odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia. Nie sposób przyjąć, że powodowie pochopnie wystąpili z powództwem, gdyż z góry nie dawało się jednoznacznie przesądzić wyniku sprawy. Mogli oni jednak racjonalnie zakładać, że mają szansę na wygranie sprawy sądowej.

Ponadto, sytuacja życiowa i materialna powodów nie jest dobra na tyle, że ze względów słuszności nie jest możliwe obciążenie ich kosztami. Powodowie nie pracują, jeszcze się uczą, pozostają na utrzymaniu rodziców, których sytuacja materialna nie pozwala na pokrycie zasadzonych kosztów procesu. Źródłem utrzymania bowiem czternastoosobowej rodziny są skromne dochody z gospodarstwa rolnego, zasiłku rodzinnego i wynagrodzenia za pracę jednego z członków rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych. Biorąc nadto pod uwagę dysproporcje stanu majątkowego powodów i pozwanej spółki, zdaniem Sądu, pomimo oddalenia powództwa, zasadne jest zastosowanie art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.

SSR Jarosław Janeczek